GAZETA PORANNA

ILC... DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6683. ...w, piątek, 20 kwietnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 500 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

W Warszawie zaburzenia i ekscesy — we Lwowie zaś spokój i ład.

Czy władze stolicy dorosły do swego zadania

Lwów, 19. kwietnia.

Równocześnie z bohaterską śmiercią ks. Butkiewicza we wszystkich miastach Europy odezwały się głosy protestu, które musiały dojść do wiadomości obecnych władców Rosji. W stolicy naszej, w Warszawie, wiadomość o tragicznym zgonie prałata wywołała — rzecz prosta — liczne wyrazy oburzenia rzucone pod adresem rządu sowietów.

W chwili, gdy poważna Warszawa manifestowała przeciw terrorowi sowietów,

grupa szumowin ulicznych

rzuciła się przeciw obywatelom i mieszkańcom miasta wyzyskując moment formowania się pochodu i wznoszenia wrogich okrzyków pod adresem czerwonych katów Rosji, dla popełnienia szeregu gwałtów i rabunków.

Już wówczas, a działo się to dnia 5. kwietnia br. nie ulegało żadnej wątpliwości, że sprawa tych ekscesów ulicznych, ofiarą których padli w Warszawie przeważnie żydzi, odbije się doniosłem echem. Że ekscesy były istotnie i to wymierzone nietylko przeciw żydom, ale w kilku zanotowanych przez organy bezpieczeństwa i prasę wypadkach, także przeciw Polakom — to rzecz stwierdzona, a nawet organ zbliżony do rządu „Kurjer Polski" podał ponad wszelką wątpliwość fakty terroru, którego ofiarą padli wybitni obywatele Polacy.

W tej chwili

nie idzie nam zupełnie o tło polityczne zajścia,

ani też o tych, którzy z powodu niego ponieśli szkody. **Idzie nam bowiem i to wyłącznie o powagę stolicy, która wskutek zajść powyższych bardzo ucierpiała, jako miasto nadające ton i powołane do świecenia przykładem innym miastom Rzeczypospolitej.** Mówiąc wyraźnie idzie nam o organizację i umiejętność tamtejszych władz bezpieczeństwa i policji państwowej, jedynie i wyłącznie powołanych do strzeżenia porządku i zapewnienia spokojnym obywatelom państwa **bezpieczeństwa życia i mienia.**

Możnaby wyliczyć cały szereg niezręczności, które

policja warszawska, kierowana widocznie niewprawną ręką,

popełniła w okresie jeszcze ciągle budującej się państwowości i powagi państwa. Jest bowiem rzeczą pierwszorzędnego znaczenia, ażeby wszelkie manifestacje stolicy, wszystkie tłumne wystąpienia ludności odbywały się z powagą godną stanowiska pierwszego miasta w państwie.

Nie możemy bowiem pojąć i zrozumieć stanowiska policji, która dopuszcza do tego rodzaju wykroczeń, nie dając sobie może nawet sprawy z doniosłości swej roli. Już wypadki grudniowe powinny były nauczyć kompetentne czynniki i sfery kierujące nawą państwa, że aparat policyjny, który musi być na usługi każdego rządu, jest w Warszawie, w stolicy państwa, jednym z najgorszych instrumentów rządzenia.

Nie możemy absolutnie pojąć, jak to być może, aby coś podobnego stało się w stolicy państwa, a wiemy dobrze, że w Warszawie jest

Cudowne ocalenie dwojga dzieci.

WSTRZĄSAJĄCA SCENA WE WIEDNIU.



(Do artykułu na stronie 6-tej).

cała armja policji, policjantów, organów bezpieczeństwa i oddziałów wywiadowczych, które jeżeli już nie mają informacji, o zamierzonych czy nach, to przynajmniej powinny mieć siłę w wystąpieniu na zewnątrz w momencie, gdy grupa szumowin zamierza się na powagę państwa. Wiemy dobrze, że policja warszawska ma do dyspozycji wszelkie środki techniczne, umożliwiające jej natychmiastowe wystąpienie, bo posiada doskonałą sieć telefoniczną, oddział samochodów, motocyklów i rowerów, które pozwalają w jednej chwili przerzucać w zagrożone miejsca posterunkowe.

Niestety wszystko zawodzi.

Na ulicach miasta w zwykły spokojny dzień widać co krok prawie policjanta, który na pierwszy rzut oka przedstawia materjał dobry, inteligentny, a nawet zaufania godny. Rzecz dziwna, że w chwilach wielkiej wagi

materjał ten zawodzi i to zawodzi zupełnie.

Zdaniem naszem jest to wina **błędnej organizacji i nieudolności kierownictwa**, które w stolicy powinno być najlepsze i najpewniejsze.

Jak widać z prasy zagranicznej wrogie nam żywioły wyzyskują wszystkie momenty, aby nam szkodzić i akcja ta do pewnego stopnia im się udaje, bo opierają się na materjałach wcale realnych. Ekscesy warszawskie z dnia 5. kwietnia

urosły do rozmiaru tendencyjnego wystąpienia

przeciw żydom, przyczem „naoczni świadkowie" stwierdzają w doniesieniach prasowych, że szkody poniesione wskutek tego idą w miljardy. **Zagranica ma więc żer, dostarczony im przez nieudolność organów bezpieczeństwa**, które przecież powołane są ku temu, by niedopuszczać do takich, jakie były wykroczenia z okazji manifestacji na rzecz ks. Butkiewicza.

I na tem nie koniec.

Żydzi warszawscy zwołują specjalne zgromadzenia, uchwalają rezolucje i dopominają się obrony. Klub żydowski w Sejmie zajmuje wobec całokształtu wypadku stanowisko i oto **jesteśmy świadkami gorszących scen w Sejmie, które znów w rozmaitej formie odpowiednio oświetlone, mocno przejaskrawione, idą w świat, by nieść wrogą przeciw nam propagandę, której my do pewnego stopnia jesteśmy inicjatorami.**

Jakkolwiek może my tu we Lwowie nie jesteśmy powołani do zajmywania w powyższej sprawie głosu i może uwagi nasze niezbyt łatwo dojdą do czynników kompetentnych, to jednak społeczeństwu kresowemu musimy przedstawić, że ta sama manifestacja, której cel bardzo poważny i podniosły został zakłócony w Warszawie krwawymi ekscesami — **ta sama manifestacja u nas w zrównoważonym i wyrobionym politycznie, choć niejednokrotnie bardzo zapalnym Lwowie, nie miała owego tragicznego zakończenia, które stolicy państwa bezwzględnie zaszkodziło.** Podnosimy ten fakt, pragnąc wystawić jak

najlepsze świadectwo dojrzałości tutejszemu społeczeństwu,

które potrafi zachować miarę w każdej sytuacji i daje dowód, że liczy się z wszystkiemi konsekwencjami. Nastrój bowiem, jaki panował w czasie całej uroczystości we Lwowie, podniosły i pełen powagi, daje świadectwo, że Lwów ma naprawdę dojrzałe społeczeństwo.

Podnosząc to, nie możemy pominąć i tego faktu, że przy każdej takiej sposobności, gdy chodzi o tłumne wystąpienie społeczeństwa, widać czujne oko władz i znakomitą organizację połączone z wyrobieniem, którego niestety brak władzom bezpieczeństwa w stolicy naszego państwa — w Warszawie.

St. Z.

Targi o ster rządu dobiegają końca.

TYLKO DUBANOWICZ JESZCZE TARGUJE SIĘ Z WITOSEM.

Warszawa. Tel. wł. (m.) „Wola Ludu", organ naczelny zarządu głównego P. S. L., które to pismo uważane jest za wyraz opinji p. Witosa omawiając sytuację polityczną **przyznaje się do rokowań prowadzonych między Piastem a prawicą.**

„Wola Ludu" pisze: „Pomiędzy stronnictwami Piasta a prawicą toczą się rokowania o **utworzenie rządu parlamentarnego** na podstawie wspólnego programu, w którym **naprawa skarbu i wykonanie reformy rolnej stanowią naczelne punkty.** Pośród stronnictw ósemki **najmniej ochoty do zgody mają obszarnicy z partji Dubanowicza. Natomiast warunki nasze przyjmuje Chrześcijańska Demokracja i Związek Ludowo Narodowy.** Prezes Witos konferował także w tej sprawie z posłem Thuguttem z Wyzwolenia i N. P. R. Jakie będą rezultaty tych narad **trudno jeszcze przewidzieć.**

P. Witos zakulisowo desygnowany na premiera.

Warszawa. Tel. wł. (m). Powszechną uwagę zwróciła dziś w Sejmie ponownie **sprawa utworzenia nowej większości parlamentarnej.** Z kierujących kół P. S. L. zapewniają, **że powstanie rządu prawicowo - piastowego jest już podobno od soboty przesądzone.** Obecnie roztrząsa się **sprawy personalne.** Nazwiska kandydatów na ministrów zmieniają się z godziny na godzinę. Stąd w kołach sejmowych ukuto dowcip, przypisywany **marsz. Trąmpczyńskiemu, że najlepiej byłoby zastosować przy podziale tek system de Hondta.**

Pewnem jest tylko **powołanie p. Witosa na stanowisko prezydenta ministrów**, o ile naturalnie gabinet centrowo-prawicowy zostanie utworzony, trudności bowiem przedstawia **stanowisko N. P. R.**, dotąd niewyjaśnione mimo licznych konferencji z dr. Wachowiakiem, prezesem tegoż klubu.

Marsz. Foch przybędzie do nas lądem.

Warszawa. (M.) Nadeszła tu wiadomość, że **marsz. Foch przyjedzie do Polski nie drogą morską przez Gdańsk, lecz drogą lądową** przez Szwajcarję, Austrję i Czechosłowację.

Dnia 2. maja przybędzie marsz. Foch do Dziedzic, gdzie powita go Minister spraw wojskowych Sosnkowski i wręczy mu dyplom honorowego Marszałka Polski. Następnie uda się marszałek do Częstochowy, gdzie przepędzi 1 i pół godziny, poczem wieczorem uda się do Warszawy, gdzie **od 3. maja będzie gościem stolicy Polski.**

Od 7. do 9. maja zwiedzi Marszałek Biedrusk, Poznań i Toruń; dnie **11. i 12. maja spędzi Marszałek Foch we Lwowie**, nastepnie udaje się na dwa dni do Krakowa, poczem opuści granice Rzeczypospolitej.

Korzystne zmiany w projekcie płac urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) **Projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników** po wniesieniu do Sejmu **został odesłany do komisji**, której referentem wyznaczono posła Manaczyńskiego. Jak słychać referent porozumiał się obecnie w sprawach ewentualnych zmian w projekcie ustawy ze zrzeszeniami urzędniczemi, jakoteż miarodajnemi czynnikami w min. skarbu. Przypuszczają, **że dokonane zostaną pewne modyfikacje w niektórych szczegółach na korzyść urzędników.** Na plenum sejmowem ustawa będzie przedstawiona jeszcze w ciągu b. m.

Krewki Niemiec wszczął bójkę w Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.). (m.) Natychmiast po wczorajszej skandalicznej bójce w Sejmie, marszałek Rataj wszczął energiczne dochodzenia, kto pierwszy tę bójkę rozpoczął. Świadkowie zajścia ze wszystkich prawie klubów zeznawali wobec marszałka na piśmie o tem co widzieli. Marsz. Rataj po zbadaniu tego materjału ustali winowajcę. **Podobno pierwszy wszczął bójkę pos. niemiecki Herbe** wskutek czego marszałek na najbliższem posiedzeniu sejmowem ma **zaproponować Izbie wykluczenie tego posła na miesiąc posiedzeń sejmowych.**

Jak ustalono, w trakcie ostrych argumentów słownych poseł **Herbe** znieważył posła **Manterysa** (Z. L. N.) Pos. Kirschbraun po ukończeniu posiedzenia sejmowego złożył marszałkowi pisemne oświadczenie, w którym twierdzi, że słowa „Bandyci, Mordercy" wypowiedział nie pod adresem Izby, lecz w zdaniu: „Bandyci, mordercy biją nas na ulicach, a wy nie dajecie nam satysfakcji".

Bajeczki pruskiego ministra dla rozżarzenia patrjotyzmu.

Lwów, 19. kwietnia.

Niemiecki minister dla spraw zagranicznych dr. Rosenberg wygłosił onegdaj w parlamencie niemieckim **wielką mowę polityczną**, poświęconą prawie całkowicie konfliktowi niemiecko-francuskiemu. Pisma niemieckie podnoszą, że mowa dra Rosenberga, doskonała pod względem treści i formy, wywołała jednak wielkie rozczarowanie u ludności, a w szczególności wśród klas robotniczych. Od szeregu tygodni domagają się bowiem zorganizowani robotnicy niemieccy przedłożenia rządowi francuskiemu nowego projektu reparacyjnego, mającego załatwić spór z Francuzami o Zagłębię. To też spodziewano się ogólnie, że dr. Rosenberg w przemówieniu swem wspomni o tym nowym projekcie rządu. Stało się jednak inaczej.

Minister spraw zagranicznych powtórzył wprawdzie i tym razem zapewnienie, że Niemcy gotowe są do ugody, oświadczył to jednakże w tonie i z **gestem silniejszego, niema! zwycięscy, a o nowych, dalej idących propozycjach niemieckich wcale nie wspomniał.**

Mowa dr. Rosenberga **zawierała na domiar cały szereg gróźb pod adresem Francuzów.** „Francuzi — wołał dr. Rosenberg z patosem — mają do wyboru **albo razem z Niemcami żyć, albo z niemi razem zginąć**, gdyż Niemcy, ginąc, pociągną za sobą w przepaść i Francję. Francja uznać musi prawa Niemców do wolności i bytu tudzież prawa zwierzchnicze narodu niemieckiego i wyrzec się ponadto myśli upokorzenia Niemiec. Przedewszystkiem zaś zdać sobie powinien rząd francuski sprawę z tego, że Niemcy nie poświęcą swej przyszłości za cenę pewnych ulg przejściowych w teraźniejszości".

Dr. Jeleń.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA DRUGI KWARTAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy **o prowizorjum budżetowem za czas od 1. kwietnia do 30. czerwca b. r.** W tym projekcie powiedziane jest, że przekroczenie kredytów prowizorycznych może nastąpić tylko w razie dalszego wzrostu drożyzny w granicach 100 proc. tych kredytów.

ORAWA DOMAGA SIĘ UREGULOWANIA GRANICY.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Dziś przybyła do Warszawy **delegacja Orawy** celem przekonania czynników **o konieczności przyśpieszenia uregulowania granicy polsko-czeskiej w związku ze sprawą Jaworzyny. Delegację przyjmował marszał. Rataj i min. spraw zagranicznych Skrzyński.**

Pośmiertny tryumf księdza-męczennika w Moskwie.

Obchód żałobny — wspaniałą manifestacją całej Europy

WSZYSTKIE AMBASADY I POSELSTWA REPREZENTOWANE. — PRZEDSTAWICIEL ANGLJI ZE SZTANDAREM ALBJONU. — CZARNY, PUSTY KATAFALK I SŁOWA EWANGELJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Z Rygi telegrafują, że przybyli tam naoczni świadkowie nabożeństwa, jakie zostało odprawione w polskim kościele Piotra i Pawła w Moskwie za duszę zamordowanego śp. ks. prałata Butkiewicza. Była to wspaniała manifestacja, a przez udział misji zagranicznych stała się ona **demonstracją przeciw politycznym kłamstwom i oszczerstwom, jakimi urzędowa prasa bolszewicka obrzuciła pamięć męczennika.** Szczególnie komentowano żywo udział w nabożeństwie **reprezentantów wszystkich misji zagranicznych.** Anglję reprezentował p. Leigh-Schmidt urzędnik pozostający w randze pierwszego sekretarza ambasady, jeden z głównych kierowników misji angielskiej. Przybył on do kościoła w **samochodzie misji, na którym powiewał sztandar brytyjski.** Przez cały czas nabożeństw samochód ten stał przed kościołem.

Przed ołtarzem głównym, pokrytym kirem widniał złotymi literami napis: **„Ty jesteś opoka, na której zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go“.**

Olbrzymi czarny katafalk ustawiony przed ołtarzem był pusty, **gdyż bolszewicy odmówili nawet wydania ciała męczennika i wrzucili je do jakiegoś dołu,** tak, że niewiadomo, gdzie je pochowali.

Wstrząsające wrażenie wywarła mowa żałobna księdza, który odprawiał nabożeństwo, wygłoszone przy pustym katafalku. Z podziwem spoglądano na kapłana, który narażając się na śmierć przemawiał do zebranych, przypominając męczeńska śmierć ś. p. ks. prałata Butkiewicza.



MORDERCA METROP. JERZEGO SMARAGD-ŁOTYSZENKO.

Który kierunek zwycięży w Rosji?

POJEDNAWCZY „LIBERALIZM, CZY ORTODOKSYJNY KOMUNIZM.

Warszawa. (AW.) Obradujący w Moskwie zjazd rosyjskiej partji komunistycznej odbywa się pod znakiem **połączenia robotników z chłopami.** Dotychczas bowiem w Rosji między miastem a wsią istniała niechęć i nieufność. Przypuszczalnie zjazd będzie miał duże znaczenie dla kierunku przyszłej polityki zagranicznej Rosji, ustalając jej wytyczne. Obecnie bowiem ścierają się w rządzie sowieckim 2 kierunki, jeden reprezentowany przez komisarjat dla spraw zagranicznych, dążący do **współżycia Rosji z państwami zachodu** i drugi ortodoksyjno-komunistyczny, dążący do **zupełnego wyodrębnienia się Rosji** od zachodu.

W związku z tem, który kierunek weźmie górę stosunki Rosji z zachodem rozwijać się będą normalnie lub staną się niemożliwe.

Sprawa Łotyszenki przekazana sądowi zwyczajnemu!

MORDERCA PATRJARCHY ZROBIŁ Z SIEBIE MĘCZENNIKA — ZAŚ SĄD UZNAŁ GO ZA WARJATA.

Warszawa. (AW.) 18 b. m. w dalszym ciągu rozprawy przeciw Pawłowi Łotyszence sąd wysłuchał przemówienia pozostałych 3 obrońców, którzy między innymi wnieśli o przesłuchanie dodatkowe jeszcze 3 świadków, oraz ustalenie poczytalności oskarżonego. **Prokurator przeciw wnioskom tym nie oponował.**

Następnie **oskarżony w dłuższem przemówieniu (ostatniem słowie) usiłował przedstawić się jako męczennik** i powołując się na to, że jego usposobienie nie znosi więzienia **prosił o wyznaczenie mu kary śmierci.**

Po naradzie sąd ogłosił orzeczenie, w którem wobec **wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego** i niemożliwości ustalenia stanu poczytalności na rozprawie głównej **uchwalił oddać sprawę do rozpoznania sądowi zwykłemu.** Rezolucja ta wywołała **prawdziwą senzację na sali.** — **Oskarżony przyjął ją spokojnie. Dopiero po dłuższej chwili jednak — jak się zdawało — zrozumiał istotną treść rezolucji.**

Rakowski podnosi strasznie „groźny protest“.

Zdaniem jego „polscy robotnicy zdradzili tradycję rewolucji“.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Agencja Russpres donosi z Charkowa, że Rakowski na Wszechukraińskim Centralnym Komitecie wykonawczym w odpowiedzi na interpelację w sprawie Małopolski Wschodniej, wygłosił następującą mowę:

„Aby przeszkodzić **dokonaniu przez Polskę gwałtu na Wschodniej Galicji(!)** rząd ukraiński jeszcze przed wydaniem decyzji **przesłał 12. marca państwom Ententy notę protestującą. Jednakże gwałt został dokonany(!).** Nasz protest nie był wzięty pod uwagę. **Nasze stanowisko w tej sprawie pozostaje niezmienione.** Przekonani, że wyrażamy ogólną wolę robotników i włościan całej Ukrainy znowu **podnosimy groźny protest** przeciw gwałtowi dokonanemu nad robotnikami i włościanami Galicji Wschodniej.“

Następnie Rakowski **oskarżył polskich robotników i włościan** o udzielenie poparcia „zaborczej polityce“ polskich klas panujących i o **zdradę „świetnej tradycji rewolucjonistów polskich,** którzy brali udział we wszystkich rewolucjach świata“. Mowę Rakowskiego przerywano oklaskami i powzięto uchwałę aprobującą stanowisko C. K. W. w sprawie Galicji Wschodniej i przedsięwzięte przez komitet kroki.

Czy kobiety mają służyć w wojsku.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej w obecności min. Sosnkowskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna nad projektem ustawy **o powszechnym obowiązku służby wojskowej.**

Pos. Kirschbraun wypowiadał się **za silną armią polską.**

P. Haller wypowiedział się przeciw wszelkim ulgom w powszechnym obowiązku służby wojskowej i wyraża zdanie, że zbliżenie się inteligenta do człowieka nieinteligentnego w armji jest czynnikiem niesłychanie korzystnym. Wypowiada się również **za pomocniczą służbą wojskową kobiet** w charakterze telefonistek, telegrafistek, manipulantek, sióstr miłosierdzia i t. d., natomiast jest **przeciwny udziałowi kobiet w armji,** występujących z bronią w ręku w mundurze wojskowym. Jednocześnie zaznacza, że niesłusznem jest podejrzenie, jakoby udział kobiet w wojsku stawiał kwestję w płaszczyźnie drażliwej.

Mowca oświadcza, że kobiety, które przyszły wraz z jego armją z Francji dorównywały polskim żołnierzom w szeregu i walce. W tem miejscu wyrża p. Haller cześć kobetom polskim walczącym o niepodległość.

W końcu zabrał głos min. Sosnkowski, który w ogólnych zarysach przedstawił **projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej.**

Niechże już raz zaczną spadać ceny!

CIĄGŁE RÓŻOWE ZAPOWIEDZI, A SKUTKU JAKOŚ NIEMA.....

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Rząd podjął bardzo energiczne kroki celem **ukrócenia nielegalnego wywozu żywności z Polski.** Te zarządzenia rokują nadzieje, iż w najbliższym czasie **można oczekiwać pomyślnych wyników.** Podobnie akcja mająca na celu **opanowanie cen zboża** zaczyna już podobno wydawać pożądane owoce. Te wyniki w połączeniu ze **spadkiem cen nabiału i masła,** które zarysowały się już od kilku dni coraz wyraźniej, powinne niebawem wpłynąć **bardzo dodatnie na obniżenie kosztów utrzymania.**

NOWY KLUB SEJMOWY.

Warszawa. (PAT.). Ukonstytuował się nowy klub, a mianowicie klub katolicko-ludowy z prezesem Ignacym Jasińskim i wiceprezesem p. Bronisławem Greisem.

WOJSKOWE MANEWRY WIOSENNE.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Wobec okresu wiosennego umożliwiającego przeprowadzenie na szerszą skalę ćwiczeń polowych armji, przedsięwzięte zostają obecnie **wojskowe manewry wiosenne.** W tych dniach odbędą się w okolicach Torunia większe manewry stacjonowanych tam oddziałów.

WKRÓTCE OTRZYMAMY JUŻ MONETY METALOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Projekt bicia złotowej waluty metalowej narazie z kruszcu dostarczonego prywatnie **zostanie zrealizowany w najbliższym czasie.** Na czele mennicy ma stanąć dotychczasowy dyrektor urzędu probierczego p. Aleksandrowicz. Dziś odbyło się w urzędzie probierczym posiedzenie w przedstawicielami zainteresowanych resortów w sprawie zorganizowania mennicy. W tych dniach ma też być ogłoszony konkurs na wzory monet metalowych waluty złotowej.

Jak w Polsce kwitnie szpiegostwo bolszewickie

O wykradanie wojskowych dokumentów.

FOTOGRAF UCIEKŁ, ZOSTALI TYLKO MORYC, NUCHIM I BRONIO. — SZPIEG UROCZYŚCIE ZAPRZYSIĘŻONY. — FAŁSZYWE ROZKAZY „NA WABIA". — „CZERWONE" DOKUMENTY DLA CZERWONYCH SZPIEGÓW.

(—) Przed trybunałem orzekającym sądu karnego zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych szajka, która trudniła się **szpiegostwem** na rzecz bolszewickiej Rosji. Jednemu członkowi tej szajki Adolfowi Laidlerowi, fotografowi z Lanowiec, udało się zbiec, tak, że przed sądem odpowiadają tylko: Maurycy Judenberg i Nuchim Apter, handlarze obcą walutą, oraz Bronio Lau, 24-letni osobnik bez określonego zajęcia.

Adolf Laidler — jak twierdzi prokurator — mieszkając w Lanowcach na pograniczu

był eksponentem wywiadu bolszewickiego.

Do pomocy przybrał sobie Judenberga, który

miał mu dostarczać tajne rozkazy

i dokumenta, odnoszące się do terenu DOK VI. we Lwowie. Judenberg wtajemniczył w to swego kolegę Altera i **dał mu 200.000 mkp.** na „wydatki". Ponieważ jednak obaj nie mieli znajomości w sferach wojskowych, wciągnęli do spółki Bronisława Laua, który po złożeniu przysięgi na dochowanie tajemnicy, **zobowiązał się dostarczyć rozkazów wojskowych, tzw. „towaru", a za każdy dokument miał dostać od Altera 25.000 mkp.** Chcąc się więc upewnić, czy Alter będzie mu rzetelnie płacił

sfabrykował sam dwa rozkazy pułkowe

bez większego znaczenia i wręczył mu.

Rzeczywiście po otrzymaniu tych rozkazów Alter dał mu 50.000. Lau wkrótce zapoznał się też z Judenbergiem, a chcąc go sobie pozyskać, wystarał się mu o wydobycie jego kochanki z transportu, mającego odejść z Równego do Rosji.

Na fałszerstwie rozkazów, dostarczonych przez Laua, **bolszewicki wywiad jednak się poznał**, gdyż wkrótce Apter oświadczył Lauowi, że **rozkazów tych nie przyjęto** i żądał zwrotu 50.000 mkp., względnie dostarczenia prawdziwych, a nawet **„czerwonych", czyli tajnych dokumentów.**

Zachęcony tem, Lau **wyłudził** podstępnie od znajomego swego plutonowego z 5. p. a. p. Bernarda **Zindlera dwa dość ważne rozkazy** wojskowe, zawierające szczegóły

dyslokacji oddziałów wojskowych

na terenie lwowskiego DOK. Za rozkazy te dostał on w formie zaliczki od Aptera znowu 40.000 mkp.

Z rozkazami tymi wyjechali Judenberg i Apter do Laidlera w Lanowcach i żądali dalszej gotówki na „robotę".

Lau widząc, że interes dobrze zaczyna iść, gdyż otrzymał już 90.000 mkp., **starał się o nawiązanie z wojskowymi bliższego kontaktu.** W tym też celu zapoznał się ze sztab. wachmistrzem z Oddziału II. sztabu DOK. Lwów Jerzym **Ossolińskim** i obiecując mu olbrzymie korzyści materjalne, a na wszelki wypadek

„list żelazny" w bolszewji, wprowadził go w tajniki sieci szpiegowskiej i żądał dostarczenia „czerwonych" rozkazów.

Wachmistrz Ossoliński, nie chcąc szajki przepłoszyć, **zgodził się pozornie na wszystko, lecz zawiadomił o fakcie przełożoną władzę**, która szajkę ujęła.

Oskarżeni do zarzuconej im zbrodni nie przyznają się, lecz twierdzą, że rozmyślnie dostarczali tylko dokumentów fałszowanych i że celem ich było, po dojściu do źródła gniazda szpiegowskiego oddać je w ręce władz.

Rozprawie, w której zapewne wyrok zapadnie dzisiaj, przewodniczy sędzia S. Okr. Angielski, oskarża prokurator Sobolewski, bronią adwokaci dr. Grek, dr. Kibitz i dr. Kowalski.

Fałszywy misjonarz rodem z Horodenki.

WYSTĘPY „OJCA ZAHICZKA" W OŁOMUŃCU. — ZNA GO I SĄD STANISŁAWOWSKI. — „MISJONARZ" LUBI — KOBIETKI. — ZDRADZIŁA GO — NIEZNAJOMOŚĆ ŁACINY!..

(—) **Przed kilku dniami organy bezpieczeństwa** w Ołomuńcu aresztowały niejakiego Johana Zahiczka pod zarzutem popełnienia kradzieży na szkodę tamtejszego proboszcza. Aresztowanie Zahiczka, który występywał tam w charakterze księdza - misjonarza, **stało się wielką sensacją Ołomuńca.**

Do tej sensacji możemy dorzucić parę **ciekawych szczegółów**, które niewątpliwie „misjonarza" przedstawią w prawdziwem świetle.

Oto ów Johan Zahiczek nazywa się naprawdę **Jan Zajączkowski** i pochodzi z **Horodenki.** W 1921 r. przebywał on w Czechosłowacji i tu **występywał z powodzeniem przez dłuższy czas w charakterze osoby duchownej.**

Później został on na granicy aresztowany przez Oddział II. Szt. DOK. i odstawiony do **sądu stanisławowskiego i tam odcierpiał karę kilkumiesięcznego więzienia.** Po wyjściu na wolność zatęsknił widocznie **młody i przystojny „misjonarz"** za pepiczkami, którzy się nie poznali na jego łajdactwach i wrócił tam w tym samym charakterze.

Ale **wreszcie i pepiczki poznały się na dorodnym „misjonarzu" i zajęły się bliżej jego osobą.** Przy pięknym Janie znaleziono liczną korespondencję, z której wynika, że **„misjonarz" lubi... kobietki.**

Wreszcie dodać należy, że tut. organom udało się zdemaskować oszusta dzięki **niedokładnej znajomości łaciny.**

Zamknięcie kin lwowskich.

(d.) Jak wiadomo wskutek ostatniej podwyżki cen za światło elektryczne, kina lwowskie mają obecnie opłacać kolosalne sumy, a w dodatku magistrat na fundusz ubogich — chociaż ubodzy z tego prawie nic nie dostają — **pobiera 45 procent** z brutta sprzedanych biletów, czyli prawie połowę ogólnej sumy. W dodatku ceny za wypożyczanie filmów doszły do niebywałej wysokości tak, że za jeden film płaci się dziś tygodniowo prawie 30 miljonów.

To właśnie spowodowało, że **kina dalej nie mogą normalnie prosperować, zwłaszcza mniejsze i dlatego od poniedziałku zostało zamkniętych** dziewięć kin, mianowicie: **Lux, Pasaż, Uciecha, Nowości, Chimera, Grażyna, Sfinx, Wanda i Warszawa.**

Jak się dowiadujemy kina te mają grać na razie **raz na tydzień** i to w niedzielę.

Żeromskiego „Wiatr z nad morza".

(p.) Ostatni wieczór Zaw. Związku literatów poświęcony był krytycznemu rozbiorowi „Wiatru z nad morza" Żeromskiego.

P. Ostap Ortwin wykazał, że ostatnie dzieło Żeromskiego jest zwycięstwem jego własnej twórczości nad sztucznie przez niego skonstruowaną pod chwilowym wpływem wypadków w r. 1916, tezą, oswobodzenia literatury polskiej z pod władztwa idei narodowych.

Niezawodny instynkt twórczy Żeromskiego wiedzie go w tem dziele do ujścia Wisły, w trafnej intencji, **że morze dla Polski jest źródłem życia i siły**, lecz koncepcję tę zacieśnia i ogranicza tak nazwany przez prelegenta **„regionalizm"**, wysunięcie na pierwszy plan motywów miejscowych, tak, że za Pomorzem często niknie Polska. Pozatem prelegent nie szczędził pochwały niepospolitym pięknościom ostatniego utworu Żeromskiego.

Lwów dostanie wspaniały pałac sztuki.

(s.) Magistrat i sekcja finansowa uchwaliły zadość uczynić prośbie Towarzystwa sztuk pięknych i podarować mu grunt pod budowę pałacu sztuki. Stanie on na rogu ulicy Dwernickiego i św. Zofii. Towarzystwo sztuk pięknych zamierza zaraz po uchwale Rady miejskiej przystąpić do budowy gmachu, który w tem najpiękniejszem we Lwowie miejscu będzie zapewne monumentalnem. — Magistrat zastrzegł sobie prawo głosu w Komitecie budowy i zapewne nietylko przez darowanie gruntu, ale także przez inne ułatwienia umożliwi dojście do skutku tej pięknej myśli. Komitet podobnoś ma już zagwarantowaną na ten cel wielką subwencję rządową.

Dr. Gagatek znowu powędrował do kozy.

ZGUBIŁ GO KABARET NOCNY. — DOKTOR DWU FAKULTETÓW UJADA SIĘ Z KELNERAMI. — MASOWA WYSPRZEDAŻ W UCIECZCE PRZED WIERZYCIELAMI CZYLI: RABUJ, KTO MOŻE!

Znany w Małopolsce dr. Gagatek przeniósł się w ostatnim czasie na grunt warszawski, gdzie dalej kontynuował swą działalność.

Jak podają pisma warszawskie, **dostał się on onegdaj za nieczyste sprawki do więzienia.** Aresztowanie nastąpiło na skutek wywołania przez oskarżonego podstępnego bankructwa w prowadzonym przez niego

kabarecie nocnym „Colosseum".

Jak stwierdzono do tej pory, **suma nadużyć wyniesie około pół miljarda marek.**

Szczegóły afery są następujące:

Dr. Gagatek, dzięki rozlicznym stosunkom i osobistym wpływom uzyskał koncesję na prowadzenie kabaretu nocnego w „Colosseum", wszakże **bez prawa wyszynku.** Do spółki przystąpił cały szereg drobnych udziałowców **w osobach kelnerów, którzy objęli restaurację.**

Rozpoczęło się wesołe życie kabaretowe. Mimo, iż w przedsiębiorstwie miało nie być trunków,

każdej nocy alkohol płynął strumieniami.

Wszyscy tam bywali pijani.

Ksiąg handlowych dyrekcja nie prowadziła. Dr. Gagatek zadawalał się **doraźnem inkasowaniem zysków**, odkładając wypłaty należności i pensji personalowi na później.

Kupowano natomiast obce waluty, magazynując je skwapliwie.

Wreszcie nadszedł krach. Komisarz rządu

zawiesił ostatecznie kabaret.

Wierzyciele poczęli naciskać **coraz mocniej.** Dyrektorzy rozpoczęli wysprzedaż ruchomości, **inkasując na swój dochód wpływy.** Zaległości wypłacano służbie **jedynie pod naciskiem.** Pod naciskiem też dr. Gagatek wypłacił kilkanaście — coś około 20 udziałów — kelnerom,

rekwirując za to bardzo kosztowne platery,

które przeznaczono do innego kabaretu, jaki ma się pono otworzyć. Pod presją też wypłacono drobną część orkiestrze, której **należy się kilkanaście miljonów marek.**

Wreszcie wierzyciele zorjentowali się

i ogłosili upadłość przedsiębiorstwa,

a prokurator zarządził aresztowanie dwóch dyrektorów Nowakowskiego i Gagatka.

Strajk teatralny zakończony?

(s.) Sprawa strajku teatralnego weszła w nową fazę. Wczoraj przyjechał wicepr. Chlamtacz z Warszawy i zwołał subkomitet komisji teatralnej. Subkomitetowi przedłożył nowe pismo orkiestrantów podpisane przez prof. Sołtysa, w którem oni łącznie z chórami we formie bardzo przyzwoitej, proszą o stosowną podwyżkę płac i oświadczają gotowość natychmiastowego przerwania strajku. Subkomitet obradował wczoraj nad tą sprawą i uchwalił stosowne wnioski przedłożyć pełnej komisji teatralnej, która zwołaną zostanie na jutro. W ten sposób konflikt jest prawie zażegnanym.

Smutny los wielbiciela tancerki.

(—) Przed kilku miesiącami głośną była we Lwowie sprawa niejakiego Hammera, który popełniwszy 40 miljonową defraudację na szkodę firmy „Plon" uciekł z tancerką jednego z lwowskich kabaretów do Wiednia.

Jak się dowiadujemy władze wiedeńskie aresztowały niedawno Hammera i odstawiły go do Krakowa, gdzie odpowie on za swój lekkomyślny czyn przed sądem.

Niewątpliwie tutejsi kupcy, poszkodowani przez wielbiciela tancerki, nie zapomną upomnieć się w sądzie krakowskim o swoje pretensje.

Z rozpaczy zjadł 3 igły z bułką.

(—) Wczoraj zawiadomiono posterunkowego policji, że jakiś mężczyzna targnął się na swe życie przy ul. Hetmańskiej 6.

Posterunkowy zawiadomił o wypadku bezzwłocznie lekarza Pogotowia i ten stwierdził, że Szymon Razetti, 36-letni botanik, zajęty we Wschodnio-chemicznem tow. akc., usiłował popełnić samobójstwo przez połknięcie trzech igieł, długich na 3 cm.

Desperat włożył te igły do bułki i usiłował zjeść je wraz z bułką. Niestety zamiar spalił na panewce, gdyż Razettiego ogarnęły wymioty i wszystkie igły wraz z bułką zrobiły drogę powrotną.

Konsekwentny w swojem desperackiem postępowaniu nie chciał pozwolić zawieść się do szpitala.

Dziś jest już zdrów, jak ryba, oprócz lekkiego zadraśnięcia gardła, nie odniósł żadnych obrażeń.

Do tego najprawdopodobniej zainscenizowanego zamachu skłoniło zrozpaczonego botanika, który jest uchodźcą z Rosji, odmowne załatwienie przez Województwo prośby o niewydalanie go z granic państwa.

Maski, sztylety i gondola na Canal Grande.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Z Wenecji donoszą, że zdarzył się tam wypadek przypominający awantury z czasów dożów.

Mianowicie pewien dziennikarz węgierski nazwiskiem Karoly, udał się wieczorem gondolą na Canal Grande, wracając do swego hotelu. Nagle do gondoli jego podjechała druga gondola z trzema zamaskowanymi ludźmi, uzbrojonymi w sztylety, którzy usiłowali go skrępować i porwać. Karolyemu udało się dwóch bandytów wtrącić do kanału, co widząc trzeci zbiegł. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo i aresztowała w ciągu nocy około 12 podejrzanych osób. Cała ta ciekawa historja okryta jest tajemnicą.

Kronika.

—o—

Lwów, 19. kwietnia.

TELEFON LWÓW — PRAGA.

Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 15. kwietnia b. r. zaprowadza się telefoniczną relację między Lwowem a Pragą czeską. Należytość za trzy-minutową rozmowę zwykłą w tej relacji wynosi 20.000 mkp., za pilną 60.000 mkp.

—o—

Obchód 3-go Maja. Komitet Obchodu 3-go Maja uprasza Towarzystwa i Zrzeszenia Społeczno-Narodowe, które w dniach 2. lub 3. Maja b. r. urządzają w swych organizacjach wieczory lub odczyty, o zgłoszenie programu najdalej do 23. b. m.: ul. Fredry 3.

(—) **Zasądzenie adwokata za oszustwo.** Po kilkudniowej rozprawie w tut. sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok na lwowskich adwokatów, dra Michala Zadoreckiego, dra Ludwika Rabnera i Izraela Erba, oskarżonych o oszustwo, popełnione przez fałszowanie dokumentów urzędowych. Dr. Zadorecki został uznany winnym zarzucanej mu zbrodni i skazany na 4 miesiące ciężkiego więzienia, zaś Erb i dr. Rabner zostali uwolnieni.

(—) **Gdzie jest właściciel miljonów?** W dniu 13. b. m. widzieli przechodnie, jak Wincenty Mikołajczuk (ul. Batorego 34) znalazł na ulicy Fredry olbrzymi plik banknotów. Mimo żądania osób, które to zaobserwowały, aby znalazca kwotę tę oddał do policji, wszedł on do domu przy ul. Fredry l. 5 i wyszedł stamtąd dopiero za pół godziny. Zanim uwiadomiono o tem posterunkowego, u Mikołajczuka znaleziono tylko 30.000 mkp. Zachodzi podejrzenie, że Mikołajczuk znalazł większą kwotę, aniżeli zwrócił i zdołał ją już odpowiednio schować. Policja, opierając się na zeznaniach świadków całego zajścia, wzywa poszkodowanego, aby się zgłosił.

(—) **Nie kradł w bursie.** Przed senatem orzekającym, któremu przewodniczył sędzia s. okr. Narolski, odpowiadał wczoraj Julian Sławski, tercjan bursy im. Mikołaja Reja, za kradzież na szkodę wychowanków bursy garderoby, wartości 3 milj. mkp. Dla braku dowodów, Sławskiego uwolniono od oskarżenia. Oskarżał prok. dr. Rottersman, bronił adw. dr. Żywicki.

(—) **Włamanie do sklepu bławatnego.** Wczorajszej nocy dokonano włamania do magazynów firmy spedycyjnej Gabel i Sternberg przy ul. Sykstuskiej 41, gdzie skradziono 5 zwoji materji, wart. 10 miljonów. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano 3 osobników.

(—) **Lwowscy złodzieje na występach.** Piotr Kurdysz i brat jego Michał, zam. przy ul. Św. Anny 8. wymyślili sobie oryginalny sposób zaprowiantowania się. Otóż wyjeżdżali do wsi w pow. bóbreckim i tam kradli drób i wiktuały. Na tem przedsięwzięciu wyłapano ich onegdaj i wraz z żoną Piotra i Apolonją Zawadową, które również brały udział w tych kradzieżach, aresztowano i odstawiono do sądu w Bóbrce. Szajka ta jest podejrzana o przeszło 20 wypraw złodziejskich.

(—) **52 miljony z dymem.** W Łanach koło Szczerca zniszczył onegdaj pożar 6 gospodarstw, wartości około 52 miljony mkp. Stwierdzono, że ogień powstał w piekarni Danyły Hubczaka.

(—) **Spłonięcie cerkwi.** Onegdaj spłonęła doszczętnie w Dubiecku cerkiew. Pożar powstał przypadkowo.

(—) **Kradzież w kościele.** Jacyś bezbożni złodzieje skradli wczoraj w kościele OO. Jezuitów Henryce i Germanji Didier 2 parasole, wartości pół miljona, pozostawione w ławkach w chwili udania się wymienionych do komunji św. przy ołtarzu głównym.

—o—

—o—

Zarząd telefonów lwowskich podaje do wiadomości W. PP. Abonentów, że wszelkie naprawy aparatów telefonicznych uskutecznia **bezpłatnie**, również **i bezpłatnie** wymienia zużyte, lub uszkodzone części, jak: wkładki mikrofonowe, baterje itp. W razie żądania zapłaty przez monterów, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie Zarządu telefonów. Prosimy również W. PP. Abonentów żądać okazania legitymacji od osób, zgłaszających się w celu reparacji telefonów. 9154

—o—

Z teatrów

Teatr Wielki.

Czwartek, 19. kwietnia, g. 7: „Orlę", sztuka w 6 aktach Rostanda.

Teatr Mały.

Czwartek, 19. kwietnia, g. 7: „Brat marnotrawny" kom. w 3 a. Wilde'a.

Teatr Nowości.

Czwartek, 19. kwietnia, g. 7: „Frasquita", operetka w 3 a. Lehara.

Dział ekonomiczny.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

We Lwowie, dnia 18. kwietnia 1923.

W dziale akcji przemysłowych liczne transakcje realizacyjne obniżyły kursa wszystkich papierów. Dopiero tuż przed zamknięciem, po otrzymaniu wiadomości z Krakowa i Warszawy, kursa się cokolwiek poprawiły. — Obroty bardzo ożywione. — Waluty zwyżko.

Browary spadły na 155000 potem poprawiły się na 165000. — Niemołowski z 35000 podrożał przy znacznym popycie na 40000, zakończył 38500. — P. Tow. Budowl. 35000. — Pocisk 13000, potem 12000. — Ćmielów 34000, nieef. 23000. — Parowozy przejściowo 37500, potem poprawiły się na 39000 (w Krakowie 37500). — Tespy 112000 do 114000, pod koniec 111500. — Pth wahały się od 6400 do 6750. — P. Nafta z 18250 spadła na 16250 (w Krakowie 14000—15000). — Karpałit 18000, przejściowo 16000, przy końcu 17000. — Glob u nas 2800 (w Krakowie 2000), — Pezet ustalił się przy 12500. — Gałota 10500. — Rakszawa znacznie słabsza 66000. — Siersza el. 16000, potem

Cudowne ocalenie dwojga dzieci.

Wstrząsająca scena we Wiedniu.

(Do ryciny tytułowej).

(d.) Przed kilku dniami w Wiedniu przy ulicy Währingergürtel wytworzyła się sytuacja przejmująca dreszczem prze chodniów, która wnet zgromadziła wielki tłum ludzi. Oto w otwartem oknie kamienicy na czwartem piętrze zauważono dwoje małych dzieci w wielkiem niebezpieczeństwie, gdyż każdej chwili mogły runąć na bruk uliczny i ponieść straszną śmierć na miejscu.

W czasie, gdy zbierał się tłum ludzi pod oknem, posterunkowy pobiegł na górę, lecz z powodu zamknięcia drzwi nietylko na klucz, ale i na kłódkę, nie mógł dostać się do wnętrza mieszkania. Wobec tego zawezwał telefonicznie straż pożarną, która — po przybyciu na miejsce — natychmiast pod oknem rozciągnęła płótno ratunkowe, aby w razie upadku spadające dzieci, pochwycić. — Tymczasem dwaj strażacy udali się na górę, a po wyważeniu drzwi wchodowych dostali się do mieszkania, w którem na oknie przytrzymał w sam czas rozbawione dzieci.

Policyjnie stwierdzono, że Marja Wandorowa, żona fryzjera, wychodząc do miasta na zakupy, pozostawiła w pokoju bawiące się dzieci, trzyletnią dziewczynkę i dwuletniego chłopczyka. — Dzieci wylazły na stolik, umieszczony przy oknie, a z niego na parapet otwartego okna i tam zabawały się, nie zdając sobie sprawy z tego, że lada żywsze poruszenie mogło spowodować śmierć.

Rycina nasza przedstawia scenę, gdy straż czeka z rozciągniętem płótnem ratunkowem, dalej chwilę, gdy strażacy dostali się do okna oraz podobizny objga dzieci, które w zaraniu życia, o ile nie znalazłyby śmierci, to mogły zostać kalekami.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez dzień tendencja naogół zwyżkowa, na dolary haussa. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 45500 do 45600; 1-ki i 2-ki 45000 do 45100; dolary kanad. 44000 do 44100; 1-ki i 2-ki 43500 do 43600; marki niem. 10-tys. 205 do 208; tys. star. em. 260 do 265; tys. now. em. 190 do 195; setki 245 do 250; reszta drobnych 230 do 240; leje 195 do 200; drobne 185 do 190; korony czeskie 1270 do 1280; austr. tys. star. em. 1400 do 1450; austr. stempl. 60 do 61; austr. przekazy 61 i pół do 62; ruble 5-setki 4.30 do 4.50; setki Kącik 17 do 18; setki zwykłe 435 do 450; reszta drobnych 0.50 do 0.90; dumskie tys. 24 do 26; 250-rublówki 15 do 16; karbowańce 0.80 do 0.85; hrywny 0.90 do 1.00; franki franc. 2800 do 2850; funty szterl. 200000 do 206000; franki szwajc. 7900 do 8100.

Złoto: 20-kor. 200 do 205000; 20-fr. 180 do 185000; 20-mark. 208 do 212000; 10-rubl. 235 do 240000; dolary ameryk. 39500 do 40000.

Srebro: korony 3280 do 3300; 5-kor. 16500 do 17000; floreny 8300 do 8500; ruble 12800 do 13000; kopiejki 58 do 60.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 46250; franki franc. 3000; szwajcarskie 8300; belgijskie 2600; funty szterl. 212000; marki niem. 2; korony austr. 0.65; korony czechosłow. 1385.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych mocne i zwyżkowe. Papiery publiczne bez ruchu. Akcje silnie zniżkowe przy dużej podaży.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 45025; marki niemieckie 1.94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Kursa końcowe: Berlin 0.02.42; Holandja 217; N. Jork 5.54; Londyn 25.78; Paryż 36.40; Medjolan 27.15; Praga 16.50; Budapeszt 0.11; Belgrad 5.60; Sofja 4.17; Warszawa 0.01.30; Wiedeń 0.0077 i jedna czw.; Austr. kor. stempl. 0.0077 i pół.

poszła w górę na 12000. — Chodorowskie z 74500 obniżyły się do 71000, potem przy licznych wahaniach poprawił się kurs na 76500 (w Krakowie 70000 do 76000). — Olkosy 115000 i 113000. — Zieleniewski 150000.

Akcje bankowe również spadły w cenie. — Bank Przemysłowy ustalił się przy kursie 8000. — Bank Hipot. 8500 i 8700. — P. Bank Kredyt. 3500. — Dolary podrożały na 45250 (w Warszawie 44750 do 45250, w Krakowie 44800—46000). — Berlin słabszy, 206, przy końcu 203 (w Warszawie 193—199¼). — Praga ustaliła się przy 1350 (w Warszawie 1360). — Londyn z 203500 awasował na 207000 (w Warszawie 207000—209000) — Zurych 8250 i 8225 (w Warszawie 8230 do 8270). — Holandja 17700, potem 17200 (w Warszawie 17725).

Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach zwyżkowa.

Usposobienie ożywione.

W akcjach niekotowanych baissa. Jaworzno ef. 214—218000, nieef. 209 do 214000. Gazy ziemne 295—305000. Gazolina 38—41000. Rurociągi ef. 21 do 23000, nieef. 17—19000. Schön 800.000. Olkusz 29—33000. Chybi 56—59000. — Machbejd 17—19000. Azot 15500—17500. Len 17—18500. Nitrat 6—7000. Lesienniece 54—56000. Wimer Radziwił 26500 do 27500, Star 7500—10.500. Automotor 4500 do 5500.

Rucker Höflinger ofiarowano 16000 żądano 17000.

Kronika sportowa.

—o—

SĘDZIOWIE NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW.

(Komunikat L. Z. O. P. N.)

Kolegjum Sędziów L. Z. O. P. N. komunikuje nast. obsadę zawodów na dnie 21 i 2 kwietnia br.:

Rewera I — Polonja Iw Stanisławowie p. Fischer, sędziowie linjowi pp. Wilder i Weidenfeld. — Hasmonea I — Czarni I. p. Engeb, sędziowie linjowi pp. Radoń i Lipecki. — Pogoń I — Lechja I — p. inż. Dudryk L., sędziowie linjowi pp. M. Decowski i Schweiter. — Lechja II — Czarni II — por. Usarz. — Biali I — Pogoń II — p. Schargeb Dawid. — Jutrzenka I — Sparta I — p. Meller. — Hagibor — Pogoń stryjska w Przemyślu p. Schor. — Sokół — Kresy w Stanisławowie — p. dr. Kaufman.

Plenarne posiedzenie członków K. S. odbędzie się wtorek dnia 24. kwietnia br. o godz. 20-tej w lokalu K. S.

Egzamina na sędziów footbalowych odbędą się dnia 5 maja o godz. 16-tej dla miejscowych, 6 maja o godz. 10-tej dla zamiejscowych kandydatów w lokalu K. S. ul. Lindego 5 (Poliklinika).

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Praga. Sparta—F. C. Würnberg 1:1(!); D. F. C.—K. S. Opawa 0:0; Union Žižkow—Meteor VIII 2:0.

Kluby wiedeńskie w podróży. Amatorzy—Bratysława (Przenburg) 1:1; Simmering—Sturm (Graz) 5:0; Sportklub—Atleci (Graz) 3:0; Vienna—Hask (Agram) 2:1; Wacker—Makkabi (Berno) 3:1(!).



Skład nut Romanowicza 11. boczna pl. Akademickiego. Wysyłka na prowincję. 9138-2

Kąpiele morskie GRADO przy Tryjeście
Hotel-pensjonat i Zakład kuracyjny „ALLA SALUTE“.
Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 30 do 40 lirów dziennie. — Prospekty bezpłatnie i franco.
Ordynator i właściciel: Dr. M. Oransz.
Dyrekcja: M. Khuner. 8983-5

A XVIII 1435/17

Wielka licytacja
kosztowności w Sądzie powiatowym S. I. we Lwowie ul. Sądowa l. 7 I p. Oddz. XXX. dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 10 przedpoł. 2841

Balony (piłki gumowe)
w wielkim wyborze po cenach hurtownych
2804-1 poleca
Michał Hackel Lwów Kazimierzowska 4

Karty do gry (wiedeńskie)
poleca hurtownie po cenach fabrycznych
Michał Hackel Lwów Kazimierzowska 4
2805-1

WALCE
oraz wszelkie maszyny młyńskie, tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a. II. p. 2302-30

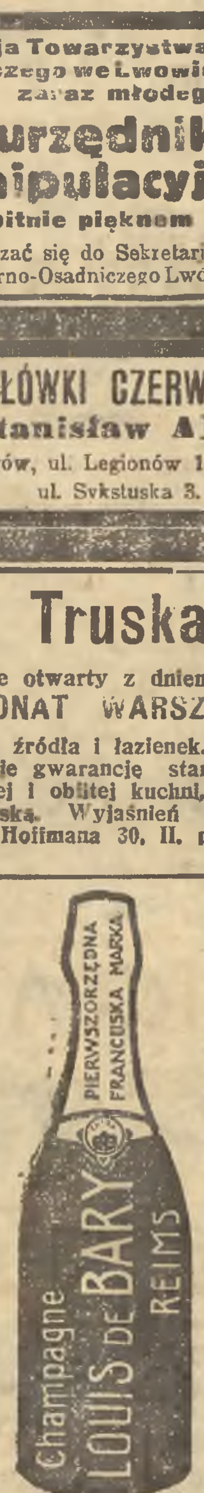
Rowery „Pucha“ i inne przybory
do tychże, płaszcze, węże, pompy, syreny, dzwonki kołowe i t. p. Piłki nożne, dressy, oszczepy, tyczki, dyski, buty, dętka zapasowo poleca hurtownie i detalicznie J. Rosenman, Akademicka 26. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. Własny warstat reparacyjny. 8919-15

Hurtownia Kapeluszy
L. SANDLERA
2389 wprowadziła od dziś
sprzedaż detaliczną
po cenach hurtownych.
Jagiellońska 20.

Dyrekcja Towarzystwa Agrarno-Osadniczego we Lwowie przyjmie zaraz młodego
2844-1 **urzędnika manipulacyjnego**
z wybitnie pięknem pism m.
Zgłaszać się do Sekretarjatu Towarzystwa Agrarno-Osadniczego Lwów, Halicka 21.

OŁÓWKI CZERWONE
Stanisław ABL
Lwów, ul. Legionów 11 Filja: ul. Sykstuska 3. 7421

W Truskawcu
zostaje otwarty z dniem 1. maja
PENSJONAT WARSZAWIANKA
tuż obok źródła i łazienek. Nowy Zarząd daje gwarancję starannej opieki doborowej i obfitej kuchni, obejmującej też i jarską. Wyjaśnień udziela się: Lwów, Hoffmana 30. II. p. od 11—1. 2842



Przedstawicielstwo Dom Handl.-Komis. „Res“, Sp. z o. por. Lwów, Fredry 7.

Na kancelarję adwokacką
dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka“. 8425

Wykwintne obuwie własnego wyrobu
sportowe, ortopedyczne, buty i cholewki dla P. T. Oficerów, najnowsze fasony ang. 9086-10 na r. 1923 — wykonuje
Pracownia PIOTRA SKOROWSKIEGO
Lwów, Gródecka 29.

Woreczki papierowe
Sygnaturki apteczne
Kapsułki
Druki kupieckie
wykonuje
Małopolska Wytwórnia torebek i wyrobów papierowych
dawniej Z. A. Gieszkowski
Lwów, Zyblikiewicza 2
Telefon 690. 2863-2

Nakrycia stołowe
z prawdziwego srebra
chińskiego srebra
2869 alpaki (biały metal),
sprzedaje najtaniej
H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.

BANK ROLNICZY S. A.
we Lwowie
poleca na obecny sezon niezrównanej dobroci maszyny własnego wyrobu, jak
kultywatory
plewniki konnne i ręczne
pługi
obsypniki
walce do roli
9161 **sieczkarnie**
- - - **prasy do oleju.** - - -

Składnica maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych
Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Halicka 21. (dawniej L. Niemczycki i Ska) przy TOWARZYSTWIE AGRARNO-OSADNICZEM, prowadzi wyłączną sprzedaż na Małopolskę wyrobów Zjednoczenia polskich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych (Wacław Moritz w Lublinie, Jan Zawadzki i Ska w Warszawie i „Sierpczanka“ w Sierpcu) i poleca maneże od 1 do 8-konne, młocarnie ręczne i kieratowe, wialnie, sieczkarnie, pługi jedno i wieloskibowe, kultywatory, brony i t. p. — Wystawa wzorów znajduje się w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, gdzie też można nabywać maszyny. Zastępstwa na prowincję udzielimy solidnym firmom 9165

Spółka Akcyjna Wydawnicza
WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 7665
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje)	1200 Mp
Nemo: **Rzeczy wesołe**, (poezje)	1200 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata** (powieść)	2000 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść) (Atlantyda)	2000 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja** (powieść)	300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.
Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należyt.

III. TARG POZNAŃSKI od 29 IV. do 5 V. 1923 r.

Wezwanie do składania ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Tarnopol zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę ziemniaków na czas od 1. maja do 30. września 1923. dla garnizonów, których miesięczne zapotrzebowanie wynosi około: w Złoczowie 450 q, w Germakówce 78 q, w Zaleszczykach 12 q, w Trembowli 37 q, w Czortkowie 95 q. Dla garnizonu Złoczów wymagana dostawa arendacyjna, dla garnizonu Czortków arendacyjna lub zwyczajna, dla innych garnizonów dostawa zwyczajna.

Oferty na części tej dostawy dla poszczególnych garnizonów niedopuszczalne.

Oferty według urzędowego wzoru, należycie ostemplowane, z podaniem warunków dostawy, z dołączeniem próbki i odpisu dowodu złożenia wadjum w wysokości 3% wartości całej dostawy, wpłynąć muszą do Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Złoczowie najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1923 r., godz. 12, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wszelkich wyjaśnień, dotyczących dostaw udzieli w godzinach urzędowych ref. żywnościowy Kier. Rej. Int. Tarnopol i Kierownik Rej. Zakł. Gosp. Złoczów, gdzie można przejrzeć oryginalne wezwanie do składania ofert, oraz następujące przepisy, obowiązujące do niniejszego przetargu, a mianowicie:

1) Zbiór warunków przy dostawach arendacyjnych;

2) Zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojskowych;

3) Urzędowy wzór oferty, którego użycie jest obowiązującem;

4) Przepisy o warunkach, obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert. 9166

KIEROWNICTWO REJONU INTEND. TARNOPOL.

PANIE, PANOWIE!

Najstaranniej przerabia i czyści wszelkie kapelusze damskie, męskie i dziecinne, jakoteż marynarki i panamy jedyna w kraju wedle wymogów technicznych urządzona fabryka
RUDOLFA NEUWELTA
Balonowa 3.
Składnice: pl. Marjacki 8. Gródecka 72. Kazimierzowska 25. 2860

Slusarz lub kowal

znający się cokolwiek na elektryczności, z długoletniemi świadectwami, zostanie przyjęty na stałe do fabryki dach. i cegieł, Lwów, za rog. Stryjską. Zgłoszenia na miejscu, z wyjątkiem piątku i soboty. 2858

Co daje Patentowane PIWO ŻELAZISTE ?

Poprawia krew i utrzymuje organizm w rzeczywiście zdrowym stanie. JAKIE MA ZALETY? Jest przewyborne w smaku — przy temperaturze pokojowej. Jest tak preparowane, że nie ulega zepsuciu. Nadaje się przeto szczególnie dla lokali o małej konsumcji, a nadto dla dworów, domów prywatnych, miasteczek, wsi, którym brak z zasady dobrego piwa. Zamówienia przyjmuje:
FABRYKA DRZEWICKIEGO, LWÓW, UL. JABŁONOWSKICH 2.
Wyłączni zastępcy na powiaty ewentualnie województwa poszukiwani. 2836

„PEZET“ Powszechne Zakłady Budowlane Spółka Akcyjna we Lwowie.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 27. lutego 1923, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 4. kwietnia 1923 Nr. 0. Sp. 1375. przystępuje Rada Nadzorcza do podwyższenia kapitału akcyjnego ze 120.000.000 Mkp. na 240.000.000 Mkp., czyli o

120.000.000 Mkp.

przez wydanie 240.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających gotówką pełno wpłaconych akcyj V. emisji nominalnej wartości 500 Mkp. każda.

WARUNKI SUBSKRYPCYJNE.

1) Posiadaczom akcyj dotychczasowych czterech emisyj przysługuje prawo poboru JEDNEJ akcji nowej V. emisji NA KAŻDĄ posiadaną akcję dotychczasowych emisyj.

2) **Prawo poboru musi być zgłoszone w czasie od 20. kwietnia do 20. maja 1923 włącznie. — Zgłoszenia uskutecznione po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.** — Przy zgłoszeniu prawa poboru pocztą, wysyłka akcji starych i gotówki powinna być tak uskuteczniona, aby w dniu 20. maja br. była doręczoną w miejscu subskrypcyjnem, gdyż zgłoszenia nadesłane po tym dniu nie będą więcej uwzględnione.

3) Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru, winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Uskuteczniona do 15. kwietnia 1923 wskutek poprzedniego zaproszenia przedpłata na akcje V. emisji zastępuje zgłoszenia do wykonania prawa poboru. Efektywne akcje zostaną w swoim czasie wydane na podstawie poświadczenia buchalteryjnego.

5) Nowe akcje partycypują w zyskach Spółki począwszy od 1. kwietnia 1923.

6) Kurs emisyjny wynosi dla starych akcjonarjuszy 1.000 Mkp. za sztukę. Przy zgłoseniu prawa poboru należy uiścić całą należytość emisyjną w gotówce, z doliczeniem 250 Mkp. tytułem kosztów konfekcji i należytości skarbowych, tudzież odsetek od dnia 1. kwietnia 1923 do dnia zapłaty zryczałtowanych na kwotę 40 Mkp.

Nadto przy wykonaniu subskrypcji pocztą, należy również nadesłać dla zwrotu akcyj i poświadczeń tymczasowych należytość pocztową za list polecony, lub wedle życzenia wartościowy i na koszta opakowania 1.000 Mkp.

7) Emisja pozostałych ewentualnie poza prawem poboru ilości akcyj została w zupełności pokrytą, dlatego zgłoszenia na te akcje przyjmowane nie będą.

Zgłoszenia przyjmują: Biuro Firmy „Pezet“ we Lwowie, ul. Akademicka 25 Polski Bank Krajowy Oddziały we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie. Polski Bank Przemysłowy Oddziały we Lwowie i Krakowie.

Przy zgłoszeniach subskrypcji w powyższych bankach należy uiścić dopłatą po 50 Mkp. — od akcji tytułem kosztów bankowych. 9159

SEZON MINĄŁ! Ceny zredukowane!

Skład obuwia Gródecka 1 SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN 8528



9028-0

TARTAK PAROWY

pod Lwowem przyjmie do przetarcia do 3000 m^3 drzewa.

Bliższych informacji udzieli biuro Fabryki sztucznego kamienia i dachówek w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie. 9149-2

„GAFOTA“ Lwowska Fabryka Obuwia Sp. Akc.

zawiadamia swoich pp. Akcjonarjuszów, że efektywne akcje V emisji wydawać będzie, począwszy od 1 maja br.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie

za zwrotem świadectw tymczasowych. 2845

TRUSKAWIEC Pensjonat znany z wzorowego prowadzenia

w willi Jaworskiego, — poleca pokoje słoneczne z komfortem i wykwintną kuchnią od 1 maja 1923. — Zgłoszenia do 30 kwietnia b. r. Lwów, Leona Sapiehy 37 I p. na lewo od g. 4 -5, a od 1 maja b. r. w Truskawcu. 9160-2

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI